

Węgry: spółka Emfesz wypierana z rynku gazu

5 stycznia Węgierski Urząd Energetyki (MEH) zawiesił na 90 dni licencję na sprzedaż gazu przyznaną spółce Emfesz – jednemu z największych dystrybutorów gazu (20% rynku detalicznego) o niejasnej strukturze własnościowej. Trudna sytuacja finansowa Emfesz, jak również rygorystyczne traktowanie spółki przez regulatora wskazują, że wkrótce przestanie być on istotnym graczem na węgierskim rynku gazu.

Powodem zawieszenia licencji jest narastające zadłużenie Emfesz, o którym spółka poinformowała pod koniec grudnia 2010 roku. Emfesz w styczniu 2009 roku zerwał współpracę ze spółką RosUkrEnergo (50% Gazprom, 50% Centragas Holding AG ukraińskich biznesmenów Dymitra Firtasza i Iwana Fursina), która dostarczała gaz dla Emfesz na preferencyjnych warunkach. E.ON dostarczał surowiec na mniej korzystnych warunkach, lecz Emfesz kontynuował sprzedaż gazu po niskich cenach (średnio 10% taniej niż pozostali dystrybutorzy). Długi pochodzą również z okresu sporów o kontrolę nad Emfeszem. Od maja 2009 roku trwa bowiem konflikt między formalnym właścicielem – zarejestrowaną w Szwajcarii spółką Rosgas (nieprzejrzysta struktura własnościowa) – a holdingiem Group GF Dymytra Firtasza, oskarżającym Rosgas o nielegalne przejęcie Emfesz.

W okresie zawieszenia licencji klientów Emfesz przejmą na mocy decyzji MEH jego dotychczasowi konkurenci – E.ON, Gaz de France, Tigaz (własność ENI) oraz Fogaz (kontrolowany przez RWE). Stoi to w sprzeczności z dotychczasowymi spekulacjami jakoby klientów Emfesz mogła przejąć nowa, nieformalnie powiązana z Gazpromem spółka. Decyzja ta oraz szybki tryb zawieszenia licencji dla Emfesz, wydają się potwierdzać, że węgierskie władze będą dążyć do całkowitego wyeliminowania z rynku gazu spółek o nieprzejrzystych strukturach własnościowych. <dab>